CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy

Cena egzemplarza we Lwowie / na prowincyi 60 hal.

Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ.

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i pokrowce za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.) Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.

W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biuro Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr 5004. Lwów, środa 31 grudnia 1919 Rok IX

Litwa i Łotwa podejmą dalszą walkę z bolszewikami!

Ludność cywilna opuszcza Odessę!

Korona i marka.

Lwów, 30. grudnia.

(Sp.) W stosunku dwu najważniejszych dziś walut obiegających na terenie Polski, do siebie nastąpił nowy zwrot, tym razem nie z giełdy, lecz z prawodawczego nakazu się wywodzący. Okres ten znamionuje ustalenie dla pewnej wprawdzie mniejszej jednak ważnej części obiegu pieniężnego relacyi marki do korony.

Wahania pomiędzy obiema krajowemi walutami są w ostatnich czasach tak silne, zwroty tak częste i niespodziewane, iż zatraca się niejednokrotnie świadomość przeżytych niedawno zjawisk, i utrudnioną jest oryentacya w chaosie walutowym. W rozwoju wypadków współdziałają dwie kategorye przyczyn, których wypadkową jest układ obecny stosunków na rynku pieniężnym.

Pierwszą kategoryę przyczyn stanowi sytuacya monetarna na rynku światowym, drugą wydarzenia rynku wewnętrznego.

Marka polska i korona pozostawały w początkach bieżącego roku w ścisłej zależności od rynku zagranicznego. Marka polska emitowana i gwarantowana przez Rzeszę niemiecką, była odblaskiem marki niemieckiej i z nią wspólny dzieliła los; korona niestemplowana pędziła — wprawdzie już zdetronizowana — żywot swój na giełdach zagranicznych nie wiele się różniący od czasu przed listopadowem zawieszeniem broni 1918 r. Stosunek marki polskiej do korony był przeto odbiciem stosunku marki niemieckiej do korony na giełdach berlińskiej i wiedeńskiej. Ponieważ zaś sytuacya gospodarcza Niemiec w porównaniu z położeniem finansowem i gospodarczem Austro-Węgier zawsze wybitnie na korzyść tych pierwszych się różniła, przeto agio marki niemieckiej wobec korony wzrastało w czasie wojny coraz bardziej, oddalając się od relacyi kruszczowej 1,17. Ta okoliczność zadecydowała o wzajemnej relacyi korony „polskiej" t. j. niestemplowanej korony, obiegającej w Polsce, do marki polskiej. Marka polska, mająca gwarancye Rzeszy niemieckiej, przedstawiała w porównaniu z osieroconą koroną poważny plus, który znalazł swój wyraz w kursie 1 marka = 2 koronom.

Lecz z czasem stawał się ów stosunek korony „polskiej" do marki polskiej, opierający się na relacyi korony austr. do marki niemieckiej, coraz

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Plebiscyt na Śląsku cieszyńskim odbędzie się w przewidzianym terminie.

Wiadomość podana przez Lidove Noviny nieprawdziwa!

Praga, 29. grudnia.

(PAT.) Dzienniki donoszą, że podana niedawno przez „Lidove Noviny" wiadomość o odroczeniu plebiscytu na Śląsku jest nieprawdziwą. Plebiscyt odbędzie się w przewidzianym terminie. Komisya plebiscytowa przybędzie na Śląsk w drugiej połowie stycznia — na razie jednakże bez zastępców Ameryki.

Litwa i Łotwa będą dalej prowadziły akcyę antybolszew.!

Wiedeń. 29. grudnia

(PAT.) B. K. donosi za „Vossische Ztg." z Rotterdamu. Wedle londyńskiego doniesienia zdecydowały się Łotwa i Litwa prowadzić dalej wspólną walkę przeciw bolszewikom, mimo, że Estonia toczy rokowania pokojowe z bolszewikami. Nawet gdyby Estonia zawarła pokój ze republiką sowiecką nie wpłynie to na konferencyę trzech państw bałtyckich w sprawie związku przeciwbolszewickiego.

Anglia podejmie dalsze rokowania z bolszewikami!

Wiedeń, 29. grudnia

(PAT.) B. K. Londyn. O'Grady wraca we wtorek do Kopenhagi, aby podjąć rokowania z Litwinowem.

ROKOWANIA BOLSZEWICKO - FINLANDZKIE MOŻLIWE.

Haga, 29. grudnia.

(PAT.) Holenderskie biuro prasowe podaje z Paryża doniesienie londyńskiego „Daily Heralda", że liczą się tam z możliwością rokowań między rządem sowietów a Finami.

RADEK NIE DOJECHAŁ JESZCZE DO DORPATU

Berlin, 29. grudnia.

(PAT.) „Vossische Ztg." donosi z Kopenhagi, że dotychczas nie udało się Radkowi pojawić się na konferencyi pokojowej w Dorpacie, ponieważ tak Polska jak Łotwa i Litwa wzbraniają się pozwolić mu na przejazd.

Ludność cywilna opuszcza Odessę

wobec szybkiego zbliżania się bolszewików.

Londyn, 29. grudnia.

(PAT.) Biuro Reutera podaje na podstawie doniesienia z Konstantynopola, że ludność cywilna Odessy rozpoczęła opróżniać miasto z powodu szybkiego zbliżania się bolszewików.

Niesłychana drożyzna w Odessie

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu donoszą: W Odessie z powodu braku węgla i drzewa stanęły wszystkie fabryki, drożyzna w mieście panuje niesłychana, jeden pud drzewa kosztuje 200 rub. a mąki i ziemniaków nie można dostać za żadną cenę.

Wykrycie bolszewickich fałszerzy pieniędzy

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu donoszą: W Odessie odkryto bolszewicką fabrykę fałszywych pieniędzy.

mniej uzasadniony rzeczowo, coraz bardziej fikcyjny i chyba samą mocą bezwładności się utrzymujący.

Marka polska, emitowana przez Polską krajową Kasę Pożyczkową, przestała być banknotem, opartym na gwarancyi Niemiec. Ilość obiegających banknotów marek polskich poczęła z miesiąca na miesiąc wzrastać, tą bowiem drogą rząd pokrywał swe deficyty. Natomiast niestemplowana korona „polska" traciła wszelki kontakt z ostemplowanemi walutami w Jugosławii, Niemieckiej Austryi i Czechosłowacyi. Nowe ilości koron do Polski nie napływały; brakło bowiem instytutu emisyjnego, któryby powstałe luki uzupełniał, natomiast znaczne zapasy koron wędrowały do Czechosłowacyi, Rumunii, Jugosławii itd., gdzie po znacyonalizowaniu osiągały znacznie wyższy kurs. Stąd miewał już od miesięcy rząd trudności przy zakupach koron dla swych celów. Mimo to znajdował dawny stosunek korony do marki swe silne poparcie w sferach finansowych Warszawy, dopatrujących się w koronie źródło zguby Polski i dążących do jak największej jej deprawacyi. — Kurs 1 marka = 2 koronom utrzymywał się przeto i nadal, mimo, iż siła kupna korony i marki nie pozostawały wcale do siebie w analogicznym stosunku. Wyrazem tego były nawet pewne postanowienia rządu, jak n. p. ustalenie stosunku marki do korony przy cenach za wykup zboża na 1:1.75. Ostatni dopiero miesiąc przyniósł w stosunku korony do marki zmianę poważną. Kurs marki począł w relacyi koronowej spadać z dnia na dzień. Dopatrywano się w tem w poważnych sferach nacisku Bilińskiego, względnie wpływu polityki finansowej jego; wypadki atoli po jego ustąpieniu okazały, iż przypuszczenia te były niesłuszne. Marka bowiem polska po chwilowej haussie wróciła na dawny niski poziom, na którym się do dnia dzisiejszego utrzymuje. Widocznie inne przyczyny spowodowały ten zwrot. Na zewnątrz znajdował on swe uzasadnienie w ogromnym braku gotówki koronowej, doprowadzającym do skomplikowanych sytuacyi wobec niemożności skutecznienia wypłat wojskowych i rządowych w koronach i do ciasnoty gotówkowej w obrocie pieniężnym pomiędzy bankami i ich klientelą.

Temu to zjawisku pragnie obecnie przeciwdziałać p. Grabski przez wezwanie posiadaczy gotówki ponad 10.000 kor. do deponowania jej w PKKP., przez ostemplowanie marek na korony, a ostatnio przez wydanie rozporządzenia, mocą którego przy wpłatach i wypłatach rządowych obowiązywać ma aż do odwołania stosunek 100 koron = 70 marek polskich. Przez ustalenie tej relacyi pragnie p. Grabski zapobiedz ciągłym wahaniom we wzajemnej relacyi marek do koron i niedopuścić do dalszego spadku marki. Zarządzenia p. Grabskiego żywo są omawiane w sferach finansowych Małopolski. Stosunek ustalony dla wypłat i wpłat rządowych, spotyka się z krytyką, powołującą się na niezgodność kursu tego z kursem giełdowym. Kurs 100 koron = 70 marek polskich oznacza K 146'86 za 100 marek, podczas gdy kurs giełdowy marki jest znacznie mniej korzystny, wynosi bowiem 122—128 koron za 100 marek. Poważnie jest roztrząsane pytanie, czy zarządzenie p. Grabskiego przyczyni się rzeczywiście do stabilizacyi kursu poza temi dziedzinami, gdzie jego rozporządzenie ma moc obowiązującą. Przeważa zapatrywanie, powątpiewające w skuteczność zarządzeń. Przemawia zatem coraz dotkliwszy brak koron w kraju. Wprawdzie zamierza nowy minister skarbu przeciwdziałać temu emisyi bonów koronowych w formie marek, ostemplowanych na korony, co powinnoby zapobiedz brakowi koron. Tu jednakowoż ujawnia się zjawisko specyficzne, z którem się prawdopodobnie p. Grabski nie liczył. Mianowicie korona niestemplowana nie jest dziś tylko znakiem pieniężnym, któryby łatwo zastąpić można innym znakiem, przezwanym również koroną, jak np. marką polską, ostemplowaną na korony, jak to uczynić zamierza p. Grabski. Korona niestemplowana jest dziś poszukiwanym towarem, na którym przez wywóz z Polski i ulokowanie w jednem z państw sukcesyjnych niejednokrotnie wiele można zyskać. Nie zapomnijmy przecież, iż przejście od korony niestemplowanej do nostryfikowanej, czy to w Czechosłowacyi, Rumunii, czy Jugosławii, nie jest rzeczą dziś wykluczoną. A z tą chwilą zysk posiadacza tej korony każdemu jest widoczny, kurs bowiem tych stemplowanych walut wykazuje pokaźne ażio. Kto wie, czy w tem nie należy szukać przyczyny braku koronowych banknotów u nas. A jeżeli tak jest, wówczas ostemplowanie marek na korony i inne rodzaje zastąpienia starych koron nowymi znakami do celu nie doprowadzą. Jedynym ich skutkiem będzie wówczas powstanie nowego znaku, którego w obiegu na większą skalę (o drobnych wypłatach codziennego życia abstrahując) nie będą poczytywać ani za markę, ani za koronę, lecz za coś od obu tych walut odmiennego. To byłoby najgorsze, czegobyśmy mogli oczekiwać.

Czy te obawy, żywione przez szerokie sfery Małopolski są uzasadnione, okażą czasy najbliższe. Trudno się jednakowoż już dziś oprzeć wrażeniu, zdobytemu na podstawie licznych doświadczeń z czasu wojny, iż sztuczne zarządzenia nigdy nie zdołają trwale zmienić naturalnych tendencyi, w życiu się przejawiających.

Z prasy ruskiej.

NOWE PISMO NOWEGO STRONNICTWA.

Lwów, 30. grudnia.

(zet) Ruska partya narodowo-demokratyczna z pod berła Kościa Lewickiego wyemigrowała — oczywiście poza Zbrucz.. Ale też tam, po drugiej stronie frontu zaczęły wychodzić w stronnictwie w szybkiem tempie coraz to nowe różnice poglądów w różnych sprawach zasadniczych. Skutkiem rzeczonych różnic powstała fronda, która następnie doprowadziła do utworzenia się tzw. partyi „trudowej".

Obecnie partya „trudowa" przystępuje tutaj we Lwowie do wydawania dziennika p. t. „Hromadska Dumka", który będzie jej organem oficyalnym. Pierwszy numer ukaże się na nowy rok. Redaktorem odpowiedzialnym będzie znany literat i publicysta p. Stefan Czarneckyj, wydawcą dr. Roman Perfeckyj.

Czy nie będzie to pismo pod względem programowym dalszym ciągiem „Diła"? — to najbliższa przyszłość pokaże.

PRZECIW KOALICYI I WOJNIE!

Lwów, 30. grudnia.

(zet) „Wpered" pisze:

„Zamiast wschodnio-europejskiej konferencyi pokojowej reprezentanci zwycięzkiego kapitału chcą podjudzić narody wschodnio-europejskie do dalszej rzezi, obiecując im na to broń i pieniądze, ale nie gwarantując im samodzielności państwowej.

Należy obawiać się, że i Ukraina będzie się wabić na tę przynętę obłudy, iżby i ją „chytro, mudro, newelykym kosztom" skłonić do przelewu krwi nie o swoją sprawę, lecz o swego kata, o carskie więzienie narodów. Należy powstrzewać, żeby ktokolwiek na Ukrainie poszedł na tę nikczemną awanturę. Robotnicza Ukraina chce spokoju i pracy, a nie ruiny bez końca. Na wszystkie wezwania chytrych syren znajdzie jedną tylko odpowiedź: „Precz z dalszym przelewem krwi!"

Chcemy naprawdę pokoju i ładu, przestańcie pomagać czarne sotni, uznajcie samodzielność ukraińskiej rzeczypospolitej ludowej na całym obszarze ziem ukraińskich i zażądajcie od Rosyi sowieckiej odwołania wojsk z terytoryum Ukrainy, iżby Ukraina mogła sama uporządkować swoje stosunki wewnętrzne, zwoławszy konstytuantę, i zaprowadzić panowanie demokracyi. Oto dla nas, jak też dla innych narodów Europy wschodniej jedyny program dla odnowienia tak upragnionego przez cały świat pokoju".

Że też są jeszcze tacy, którzy wierzą w samodzielną Ukrainę, stworzoną przez ententę?!

Z Komitetu Obrony Narodowej

Lwów, 30. grudnia.

W czasie pobytu p. Ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego we Lwowie, w dniu 20 grudnia br. udała się do niego delegacya Komitetu Obrony Narodowej, aby się porozumieć z przedstawicielem Rządu w sprawach dotyczących Galicyi wschodniej. Delegacya stwierdziła zupełną zgodność zasadniczego stanowiska Komitetu Obrony Narodowej z takiem stanowiskiem Rządu wogóle i p. Ministra Wojciechowskiego w szczególności.

Dnia 23 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Obrony Narodowej z zaproszonymi na to posiedzenie posłami wschodnio-galicyjskimi i członkami komisyi Obrony przyszłości Lwowa. Na posiedzenie przybyło 8 posłów, a mianowicie: ks. arcybiskup Teodorowicz, posłowie Adam, Dębski, Dubanowicz, inż. Hausner, dr. Loewenstein, Stesłowicz i Wysocki. Przybyli również radni miejscy, należący do Komisyi Obrony przyszłości Lwowa.

Przemawiali wszyscy posłowie. Nadto zabierał głos prezes Cieński, który przewodniczył zebraniu, p. Krzysztofowicz, dr. Panenkowa, dr. Próchnicki, prof. Prószyński i dr. Wereszczyński.

Postanowiono nawiązać stały ścisły kontakt w sprawie Galicyi wschodniej między Komitetem Obrony Narodowej a Komisyą Obrony przyszłości Lwowa we Lwowie, oraz Klubem posłów Wschodnio-Galicyjskich w Warszawie.

Pogotowie obrony narodowej na Podolu.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w grudniu.

(z) Walne zgromadzenie Koła TSL. odbyliśmy pod hasłem „Nie damy ziemi!"

Przewodniczył ks. Klementowski, który przedewszystkiem w zagajeniu zwrócił uwagę na obowiązki Polaków na kresach wschodnich Rzeczypospolitej polskiej:

— Znajdujemy się — mówił — na terenie wojennym, otoczeni zewsząd przez wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Obowiązkiem wszystkich jest

karność i bezwzględna solidarność.

Wszelako prywata i względy osobiste muszą zniknąć! Mowca chciałby ogniem wypalić ja

serc słuchaczy, uważając, że byłoby hańba, gdyby ktoś tu na froncie, powodując się względami osobistymi, wichrzył na terenie TSL., z tego bowiem tylko wrogowie odnieśliby korzyść. Tu wszystkie obozy, wszystkie stronnictwa, wszystkie odcienie winny iść razem, by wysoko nieść sztandar oświaty i sztandar narodowy.

Gdy waleczne nasze wojska odbiły kresy, rozpoczęła się na nowo praca. Rezultatem jej było doprowadzenie gmachów TSL. do porządku, kilka odczytów i kursy dla analfabetów. Zainicyowało się też

zjazd nauczycielstwa ludowego

i duchowieństwa, któremu dano dyrektywę, jak ma rozpocząć pracę na wsi.

Wybory dały wynik następujący: przewodniczący dyr. dr. Włodz. Lenkiewicz, zastępca ks. L. Klementowski, członkowie zarządu: pp. Buczak, Garbiak, Kasztelewicz, Kirchner, Kostiak, Leśniakowski, Lubelski, Łomnicki, Mądrzycka, Muszyński, Muzyka, Pytel, Serafinowicz, Kurcz, ks. dr. Tokarski, Rozwadowska, Zazula i Zakrzewski.

Następnie ks. Klementowski przedłożył rezolucyę następującą:

„Walne zgromadzenie TSL. domaga się od Wysokiego Sejmu i Rządu polskiego, aby:

1) nie dopuścił do podpisania narzuconego nam traktatu, a tem samem nie przyjął zaproponowanego bez naszej wiedzy i zgody 25-letniego prowizoryum i statutu organizacyjnego,

2) aby na znak protestu odwołał swoich pełnomocników z konferencyi pokojowej,

3) aby nie oglądając się na niczyje z zewnątrz decyzye, kroczył na drodze zupełnego zjednoczenia ustawodawczego i administracyjnego tej dzielnicy z resztą Polski, przestrzegając, jak dotąd, pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli tego kraju bez różnicy wyznania i narodowości i wprowadzając w tym kraju te same, co w całej Polsce, instytucye samorządne.

Walne zgromadzenie TSL. w Tarnopolu uchwala wezwać wszystkie instytucye narodowe w Tarnopolu, by natychmiast przystąpiły do organizacyi

pogotowia obrony narodowej

w powiecie tarnopolskim i sąsiednich, powołując w jej szeregi wszystkich Polaków bez różnicy płci, zdolnych do broni od 14 do 60 roku życia. Zadaniem tej organizacyi ma być nie tylko słowny i dorywczy, ale żywy i nieustanny protest przeciw wszelkim prowizoryom i odrywaniom tej prastarej dzielnicy Polski od jej Macierzy.

Po jednomyślnem uchwaleniu tych rezolucyi odśpiewano „Rotę".

Kronika stanisławowska.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Stanisławów, 27. grudnia.

Konferencya komisarzy rządowych,

naczelników i delegatów gmin powiatu stanisławowskiego odbyła się tu zeszłego tygodnia w Radzie powiatowej. Przy udziale dziewięćdziesięciu kilku włościan polskich i ruskich roztrząsano sprawy ściągania podatków państwowych, szerzenia się w zastraszający sposób epidemii i sposoby zaradzenia złemu a wreszcie sprawy, dotyczące złego stanu dróg w powiecie. W rezultacie po dłuższej dyskusyi wybrano komisyę, któraby się zajęła wykonaniem uchwalonych wniosków.

Rewizya w magistracie czyli wiele hałasu o nic.

Z końcem zeszłego miesiąca przeprowadziło tutejsze Dowództwo miasta rewizyę w biurach magistratu w poszukiwaniu za... skradzionem jakiemś suknem. Rewizya, zarządzona prawdopodobnie na skutek anonimowego doniesienia, nie dała żadnego pozytywnego rezultatu a urzędnicy magistratu, dotknięci do żywego takiem nieuzasadnionem podejrzeniem i moralnie pokrzywdzeni skutkiem samego sposobu przeprowadzenia tej rewizyi (oficer odnośny przeglądać miał w swej skrupulatności nawet biurka, szuflady itd.), odnieśli się za pośrednictwem Stałej Delegacyi urzędniczej do prezydyum miasta z prośbą, o żądanie zadośćuczynienia. — Taki jest nagi fakt.

Tymczasem obydwa tutejsze tygodniki czy to będąc wrogo usposobionymi wobec magistratu, czy też polując na sensacyę uderzyły we wielki dzwon i doniosły, że w biurach magistratu „znaleziono" po 100 kilogramów cukru, dwa zwoje sukna, że radcowie magistratu magazynowali workami rozmaite artykuły aprowizacyjne, to znów, że rewizya przeprowadzona wydała obfity połów i t. d., i t. d.

Jakkolwiek żadna z powyższych dat nie odpowiadała rzeczywistości — narobiły one wiele hałasu w mieście, podrażniły podniebienia niejednego zgłodniałego mieszkańca naszego grodu — a nawet niektóre dzienniki lwowskie („Słowo Polskie" i inne) powtórzyły bezkrytycznie owe z palca wyssane napaści na urzędników.

Stwierdzono natomiast — jak się dowiadujemy — urzędowo, że ani żadnego skrawka nawet sukna nie „znaleziono" w magistracie, ani też żadnych nie tylko stu ale nawet pięćdziesięciokilogramowych worków z cukrem i innymi artykułami aprowizacyjnymi; niczego wogóle nie zarekwirowano ani nie zakwestyonowano.

Do tępienia lichwy i paskarstwa

zabrało się na dobre tutejsze starostwo. Oto według urzędowych wykazów ukarano ostatnio trzydzieści kilka osób karą aresztu i grzywnami, a 28 spraw lichwiarskich odstąpiono prokuratoryi państwa.

Znowu ofiara zawodu lekarskiego.

Zmarł tu po kilkudniowej chorobie major-lekarz W. P. śp. dr. Józef Stoklassa, na tyfus plamisty — nabawiwszy się tej choroby w szpitalu epidemicznym wojskowym w wykonywaniu swych obowiązków.

W ostatnim tygodniu zanotowano w fizykacie 8 nowych wypadków tyfusu plamistego. (ls)

Z DNIA.

ZAPASY.

Aby wrogowie radość mieli z tego
Napadł Biliński na Paderewskiego
Nato Głąbiński nie chcąc w tyle zostać
Zaczyna znowu Bilińskiego chłostać.

Roi się w prasie od listów otwartych
I od napaści twardych i zażartych
Publiczność czyta i głowami kiwa
Kłócą się ludzie przy szklaneczkach piwa.

Przestańcie dzieci, bo się źle bawicie
Powietrze czyste niech będzie na szczycie,
Bo się urodzić gotów morał nowy:
Że ryba cuchnąć zaczyna od głowy.

SPADEK MAREK.

Cóż to za ciągła kursu zmiana?
Jakieś giełdowe harce.
To pewne, że ministrów zmiana
Nie służy wcale marce.

Wołali: Grabski jej pomoże
Bo to jest głowacz przedni
A ona spada wciąż nieboże
Pomimo przepowiedni.

Spróbuję w swym wierszyku przeto,
Nie kombinując wiele,
Pomiędzy marką a kobietą
Przeciągnąć paralelę.

Marka podobna jest do Zosi
Co jest kochaniu rada:
Im więcej mężów ją podnosi
Tem ona niżej spada

Nemo.

NADESŁANE.

J. STYCZ. (3)

Maroniarz.

(Ciąg dalszy).

— Oni?

— No, Niemcy nasi sprzymierzeńcy.

— Aha.

— Takie moździerze sieją straszliwe spustoszenie u nieprzyjaciela.

— A jak w Galicyi?

— Stawiamy im czoło w Karpatach, ale przewaga Rosyan wielokrotna.

— O, z Moskalem nie łatwa sprawa.

— Ach da im radę Hindenburg i te nasze armaty, te straszne potwory.

— Może i da.

Żółtawe światło lampy spływa na dwie głowy starczą i młodzieńczą, nieznaczne, krótkie słowa padają półszepnięte i wsiąkają w ciemne kąty, w zwilgłą porowatość ścian. Tam ich koniec i śmierć.

Maruda kładzie się wreszcie spać. Przyciszonie stukocąc, podchodzi do swojego łóżka, które pod grubą kołdrą kryje wyżłobiony w materacu rów, w nim sypia dziad jak w kołysce, krótkim, starczym snem. Rozbierając się, nieznacznie wysuwa rozgrzaną na piersiach paczkę banknotów, półwzrokiem bada, czy Fritz już zmrużył oczy na swojej pościeli, potem otwiera kufer stojący przy łóżku, pochyla się do jego wnętrza pod osłoną brzuchatego wieka i wgrzebuje banknoty na samo dno, głęboko, głęboko. Fritz bladem, nieprzymkniętem okiem widzi każdy ruch i szczęśliwy uśmiech sennie pomyka po twarzy. Chłopak wie, że jest jedyną bliską duszą starca i że tam rośnie góra banknotów dla niego — — dla niego.

Maruda gasi lampę, ostatnie rozpaczliwe jej błyśnięcie objęło światłem całą izbę i wygrzane legowiska spokojnych, małych ludzi.

— — — — — — — — — —

Wreszcie nietylko „rozmawiał" Maruda o wojnie, ale i odczuł ją.

Przez miasto szły armie z zachodu, z południa — na wschód. Z rozgłośnym tętentem nóg ogwożdżonych maszerowały pułki okwiecone, osypane wokół cywilnym ludkiem, zahukane żegnaniem, życzeniem, litością i łzami. Szły pułki za wielkiem bębnieniem orkiestry, poprzód na alarm biły pałeczki, wabiły do zamarzłych okien, do bram, na ulice. Idą! Idą! — — — Drżące, litościwe ręce wynosiły węzełki, pakieciki i wtykały je w zamarzłe kułaki żołnierskie. — Macie, biedaki, bierzcie kochani, brońcie nas, nie dajcie się, wracajcie zdrowi — — — Budziła się pod wpływem tej tandetnej litości żałość w sercach bohaterów, napuszysta pycha, kłująca igiełkami zazdrość łkano „in der Heimat", ale dusza rzucała milcząco przekleństwa na miasta, na domy ciepłe, na ręce litościwe. Wtedy to rozsprzedawał w mgnieniu oka Maruda swój towar, piekł na gwałt i tylko, że w gwarze nie słychać było wielkiego buntu maronów trzaskających na rozpalonej blasze. Ćwiartka maronów stawała się aktem dobroczynnym i wędrowała w plecaki, kieszenie i garście idących na daleki, wschodni kres.

Poza tem łazili po mieście szpitalnicy, sztukutały kaleki żołnierskie powoli, powoli, wszelaki żołnierz niedołęga, próżniactwa dożywający do syta, rekonwalescent niby, wybladły ozdrowieniec, któremu z rany kwartami krew spłynęła i teraz oto wyziębły wlókł się ulicami szerokiemi dla ruchu, dla „zdrowia". Ci o wilczym apetycie zdechlacy, wiecznie zmarzli bezkrwawnicy kupowali z lubością sycące i grzejące marony.

I stało się, że Maruda wypiekł i wysprzedał cały swój zapas przygotowany na zimową, maroniarską kampanię. Musiał się zaopatrzyć w nowy owoc i wówczas to stanął wobec namacalnego faktu wojny. Marony podrożały. Włochy zamknęły dowóz, a austryaccy południowcy kazali sobie drożej płacić. Maruda, mając swój stale obliczony zysk, musiał i teraz, żeby stosunku nie zmienić, podnieść cenę lub zmniejszyć racyę. Odtąd za 10 halerzy dawał zamiast 10 maronów, tylko 9. Ostrożnie wliczał je, wkładając do trąbki papierowej, by nie dać folgi dotychczasowemu przyzwyczajeniu, mocno przystawał na liczbie 9 i kres czynił punktem postawionym w zgorzkniałem sercu.

(C. d. n.)

Jak oficerowie denikinscy rabują?

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Jak donoszą z Bukaresztu generał denikiński Szkuro za pieniądze zrabowane zakupił w Jekaterynodarze kamienicę za 10 miljonów rubli. Inni oficerowie armii ochotniczej, obłowiwszy się zn komicie na ludności cywilnej hulają bawiąc się po kawiarniach i kabaretach i wyrzucają masowo pieniądze. To zachowanie się oficerów armii ochotniczej wywołuje powszechne oburzenie.

Transport oficerów i żołnierzy dla Denikina.

Berlin, 29. grudnia.

(Telef.) (fr) Wedle doniesienia „Polit. Parlament. Nachrichten", marszałek Foch zażądał przewiezienia 24 oficerów rosyjskich i 137 żołnierzy rosyjskich pierwszym parowcem z Gdańska do południowej Rosyi i oddania ich do dyspozycyi Denikinowi. Dzienniki berlińskie twierdza, że jest to naruszenie neutralności wobec Rosyi sowieckiej, dodają jednak, że Niemcy będą się musiały na to chcąc nie chcąc zgodzić.

Misya serbska jedzie do Denikina.

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu donoszą, iż w Odesie bawił w przejeździe do głównej kwatery Denikina misya serbska ze specyalnemi zleceniami. Na czele tej misyi stoi pułkownik Gieorgiewicz.

Przymus nauczania dla analfabetów w Rosyi.

Wiedeń, 28. grudnia.

(Telef.) (u) Z Moskwy iskrowo donoszą: We wszystkich prawie powiatach i guberniach Rosyi sowieckiej rozpoczęto przymusową naukę czytania i pisania dla analfabetów od 17 do 50 roku życia. Uchylający się od nauki będą karani, od braniem kart chlebowych i wykluczeniem ze związków zawodowych i t. d.

Możeby w tym wypadku pójść wyjątkowo u nas w Polsce za przykładem bolszewików (Przyp. red.) W dni nauki czas pracy będzie skrócony z pełną wypłatą zarobku.

Prasa fran. rozpocznie druk korespondencyi Wilhelma z Mikołajem.

Berlin, 29. grudnia.

(Telef.) (fr.) Wedle doniesienia „Vossische Ztg." „Journal" podaje, że począwszy od 1 stycznia 1920 dziennik ten drukować będzie korespondencyę prywatną między Wilhelmem II a carem Mikołajem II i to za czas od roku 1894 do roku 1914. „Journal" oświadcza, że ogłoszenie tej korespondencyi wykaże całą osobistą politykę Wilhelma w ciągu ostanich lat 20 i jego przygotowanie się do wojny.

JUGOSŁAWIA ROKUJE Z WŁOCHAMI.

Wiedeń, 29. grudnia.

(PAT.) B. K. podaje za triesteńską depeszą dziennika „Epoca", że w Lublanie toczyły się rokowania między delegatami włoskimi a jugosłowiańskimi celem uregulowania spraw komunikacyjnych, pocztowych, telegraficznych i taryfowych. Doszło już do porozumienia.

WYBÓR CLEMENCEAU NA PREZYDENTA ZAPEWNIONY.

Wiedeń, 29. grudnia.

(PAT.) B. K. Paryż. Wybór Clemenceau na prezydenta republiki zdaje się być zapewniony. Ponieważ Clemenceau jako prezydent ministrów w dniu wyboru zamierza się podać do dymisyi z całym gabinetem, zostanie prezydentem ministrów Millerand, a na ministra skarbu upatrzony jest Loucher, który ma poważnego kontrkandydata w osobie Poincarego, mającego poważny zamiar objąć portfel finansów.

13.850 osób skazali na śmierć bolszewicy w ciągu trzech miesięcy.

Zurych, 29. grudnia.

(Telef.) (r.) Dzienniki tutejsze zestawiają porównanie między wyrokami śmierci za czasów caratu, a wyrokami śmierci za czasów bolszewizmu. Z zestawienia tego wynika, że w ciągu pierwszych lat po pierwszej rewolucyi rosyjskiej od roku 1905 do 1908 skazano w caracie na śmierć 5168 osób, z czego wykonano 2835 wyroków.

Natomiast bolszewicy w miesiącach od stycznia do marca 1918 skazali na śmierć 13.850 osób, a wszystkie te wyroki zostały wykonane.

Rumuni nie chcą przewieźć czeskich legionistów

Praga, 29. grudnia.

(PAT.) „Pondelnik" donosi, że legioniści czescy powracający ze Syberyi zostali zatrzymani w Rumunii. Kilka transportów znajduje się w miejscowości Teraspol. Ludność rumuńska stawia przeszkody w dalszej podróży legionistów, żądając za przewiezienie jednej osoby przez most koło Teraspola 1400 Rs. Ministerstwo spraw zagr. w Pradze interweniowało w tej sprawie w Bukareszcie.

Wielka manifestacya górników w Kladnie.

Praga, 29. grudnia.

(PAT.) „Pondelnik" donosi, że wczoraj odbyła się w Kladnie wielka manifestacya górników protestujących przeciw utworzeniu senatu i przeciw drożyźnie artykułów spożywczych.

Projekt nowej ustawy w Czechach.

Praga, 29. grudnia.

(PAT.) Jak dzienniki donoszą w najbliższych dniach przedłożony zostanie Zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy obejmujący następujących pięć punktów: 1) system wyborczy do Sejmu i senatu; 2) ustawa o składzie i kompetencyi senatu; 3) ustawa o urzędach okręgowych i powiatowych; 4) ustawa językowa; 5) t. zw. magna charta zawierająca postanowienia o składzie, mocy ustawodawczej i kompetencyi obu izb parlamentu, następnie przepisy o kompetencyi rządu, o prawie wykonawczem prezydenta, ministerstw i niższych urzędów. Ten ostatni punkt traktować będzie również o kompetencyi sądów, o prawach i obowiązkach obywatelskich, o swobodzie prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń, tajemnicy listowej, swobodzie nauki i wyrażania przekonań, o ochronie mniejszości narodowych i wyznaniowych. Projekt uznaje zasadnicze prawo własności prywatnej. Sejm składać się ma z 300 członków zaś senat ze 150 członków.

Wybory w Czechach.

Praga, 27. grudnia.

(Tel. wł.) (BK) „Narodni Listy" dowiadują się rzekomo, że mężowie zaufania wszystkich stronnictw niemieckich w republice czesko-słowackiej mieli zdecydować się ze względu na stanowcze oświadczenie prezydenta ministrów Tusara, ze wybory do parlamentu zostaną zarządzone zaraz po Nowym Roku, by rozpocząć konieczne przygotowania. Niemieccy socyalni-demokraci i mieszczańskie ugrupowania stronnictw będą postępowały solidarnie w czasie wyborów. Ten sam dziennik stwierdza, że w obradach rządu z niemieckimi przedstawicielami stronnictw nie brali udziału agrarni ministrowie gabinetu, tak, że rokowania wyglądają tak, jakby odnosiły się tylko do obu stronnictw socyalistycznych.

SOCYALIŚCI WĘG. PRZECIW POLITYCE ZAMACHÓW.

Budapeszt, 29. grudnia.

(PAT.) B. K. Dzienniki donoszą, że zarząd partyi socyalistycznej uchwalił na wczorajszem posiedzeniu deklaracyę w której potępia wszelką politykę zamachów jako sprzeczną z programem, intencyami i tradycyami partyi. Węgry mogą być uratowane tylko przez pracę pokojową, a członkowie partyi chcą i będą w tym duchu pracować.

Propaganda nowego trójprzymierza.

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (fr) „Reichspost" zwraca uwagę na posła austryackiego w Rzymie, socyalnego demokratę Abrama. Jak donosi organ tego posł z Insbruku p. Abram propaguje trójprzymierze między Niemcami, Włochami i Rosyą. Austrya miałaby być naturalnie przyłączona do Niemiec.

59 wagonów ziemniaków z Polski dla Wiednia.

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (fr) „Der Morgen" donosi, że z Królestwa Polskiego przybyło do Wiednia 59 wagonów ziemniaków.

Sytuacya aprowizacyjna Niemiec bardzo poważna.

Berlin, 29. grudnia.

(PAT.) „D. Allg. Ztg." donosi z Hagi. Przedstawiciel amsterdamskiego „Handelsbladu" miał rozmowę z jednym z dyplomatów niemieckich, który powiedział, że sytuacya aprowizacyjna Niemiec jest bardzo poważna. W Niemczech nadejdzie prawdopodobnie taki sam stan w jakim znajduje się obecnie Austrya. Gdyby przyszło w Niemczech do głodu, wówczas spartakowcy podniosą znowu głowę, a wtedy nastąpiłaby katastrofa.

NOWY ZAMACH NA FRENCHA.

Dublin, 29. grudnia.

(PAT.) Reuter. Dziś rano wykonano napad na mieszkanie wicekróla Frencha. Jeden oficer warty został zabity a tak samo jeden z 12 napastników. Cztery osoby podejrzane o udział w napadzie, aresztowano.

Reorganizacya armii angielskiej.

Rotterdam, 29. grudnia.

(Telef.) (fr) Nowa armia angielska ma być zreorganizowana na systemie ochotniczym, jednakże ochotnicy będą musieli podpisać zobowiązanie, że na wypadek nowych narodowych potrzeb dadzą się użyć także poza granicami ojczyzny.

Po ratyfikacyi nastąpią we Francyi zmiany na naczelnych wojskowych stanowiskach.

Wiedeń, 29. grudnia

(Telef.) (fr.) Z Paryża donoszą: W kołach poinformowanych słychać, że bezpośrednio po ratyfikacyi pokoju nastąpią rozległe zmiany w francuskim sztabie generalnym i na naczelnych urzędach wojskowych. Marszałek Foch otrzyma stanowisko ministra wojny z zachowaniem dotychczasowych funkcyi jako głównodowodzącego koalicyjnych armii.

Porozumienie Japonii i Ameryki w sprawie Syberyi osiągnięte!

Wiedeń, 29. grudnia

(PAT.) Tel. Komp. Nowy York. Według japańskiego biura prasowego doszło do skutku porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Japonią w sprawie wspólnego postępowania na Syberyi.

Ostra blokada Meksyku.

Wiedeń, 2?. grudnia.

(PAT.) B. K. podaje za „New. Roterd. Courrant" z Waszyngtonu. Zarządzenie Lansinga zakazujące wywozu broni i amunicyi do Meksyku oznacza rozpoczęcie ostrej blokady przeciw Meksykowi.

Sytuacya w senacie poprawiła się na lepsze.

Wiedeń, 29. grudnia

(PAT.) Tel. Komp. z Waszyngtonu. Nap ęzona sytuacya w senacie zmieniła się w dniach ostatnich na lepsze. Republikańscy senatorowie, którzy domagają się łagodniejszych zastrzeżeń, zagrozili, że nie zgodzą się na kierownictwo senatora Lodge, jeżeli on nie podejmie rychło kroków celem dokonania kompromisu. Przypuszczają, że 1. stycznia będzie ogłoszona forma kompromisu i wówczas nastąpi ratyfikacya traktatu w przeciągu nie wielu dni.

Ustawa o sfinansowaniu ameryk. eksportu do Europy podpisana.

Wiedeń, 29. grudnia.

(PAT.) Tel. Komp. z Waszyngtonu. Wilson podpisał projekt ustawy, wniesionej przez senatora Edge. Nowa ustawa umożliwia sfinansowanie amerykańskiego handlu eksportowego do Europy. Organizacye założone w tym celu nie ograniczarą się tylko do akcyi bankowej lecz będą miały także prawo uezielać kredytu amerykańskiego kupcom zagranicznym.

Wojna wszystkich przeciw wszystkim.

Powstanie Czarnogóry przeciw Serbii

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: W początku grudnia wybuchły w Cetynii walki między Czarnogórcami a Serbami. Rząd czarnogórski zaprotestował na konferencyi pokojowej przeciw gwałtom serbskim. Serbowie chcą z bronią w ręku stłumić powstanie czarnogórskie.

Rozruchy wśród wojsk indyjskich w Konstantynopolu.

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: Wśród wojsk indyjskich, znajdujących się w Konstantynopolu wybuchły rozruchy. Zbuntowane pułki wzbraniają się opuścić miasto, a gdy Anglicy przystąpili do rozbrajania tych pułków przyszło do krwawych starć.

Grecy walczą z Turkami w Małej Azyi

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą na podstawie informacyi nadchodzących z Salonik, iż w Małej Azyi przyszło do walk między Grekami a Turkami, które skończyły się klęską turecką.

Powstanie antyangielskie w Persyi.

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: W Persyi wybuchło ogólne powstanie przeciw Anglii. W Medżet wymordowali rewolucyoniści cały tamtejszy garnizon angielski, składający się z 1300 ludzi. Persowie żądają armii niezawisłej od Anglii i niepodlegającej jej kontroli.

NADESŁANE.

NEKROLOGIA

† ZOFIA z Wasungów ŁOMNICKA
żona kustosza Muzeum im. Dzieduszyckich i prof. II. szkoły realnej we Lwowie.

Zmarła opatrzona św. Sakramentami d. 28. grudnia 1919 r. w 40 roku życia. 3217

Stroskana rodzina zaprasza na pogrzeb, który się odbędzie we wtorek d. 30. grudnia b. r. o g. 2. popoł. z domu przy ul. Nabielaka l. 19.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3. stycznia 1920 r. o g. 9. rano w kośc. św. Maryi Magdaleny.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek 30 grudnia o g. 7 „Bal maskowy" opera w 5 akt. J. Verdiego z pp. Korolewicz-Waydową, Okońskim i Niżankowskim.

We środę 31 grudnia o g. 3 „Kawiarenka" krotochwila Tristana Bernarda w 3 akt. z p. Nowackim w roli kelnera Alberta.

We środę 31 grudnia o g. 7 w. „Seans" operetka w 3 akt. St. Dunikowskiego i Fr. Koniora.

We środę 31 grudnia o g. 11 w nocy „Noc Sylwestrowa".

We czwartek 1 stycznia o g. 3 po raz piąty „Wąsy i peruka" komedya w 3 akt. Józefa Korzeniowskiego w niezmienionej obsadzie.

We czwartek 1 stycznia o g. 7 „Straszny dwór" opera narodowa w 4 akt. Stanisława Moniuszki w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1.. 2030

Wtorek, 30 grudnia o godz. 7.30 wieczór: „Miłość", farsa; „Trzech Fredków", operetka; baletmistrz Karnecki; Marya Dracowa w „Na kresach" poraz ostatni, część solowa.

Środa, 31 grudnia o godz. 7.30 wieczór: „Miłość", farsa; „Obcym wstęp wzbroniony", operetka; Marya Dracowa; baletmistrz Karnecki, część solowa.

Na Sylwestra wielka reduta.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi):

Program świąteczny do środy 31. grudnia codziennie o godz. 7.30 wieczór. Prolog — S. Michałowski. „Nepomuk Pendraczek i Marianka Priskoczyl" duet charakterystyczny w wykonaniu Andy Kitschman i Marka Windheima. „Ziodziej", sketch K. Toma (N. Niovilla, M. Halicz, Z. Orwicz, J. Rugier). „Ferdek Klapštos", monolog w wykonaniu S. Michałowskiego. „Przedstawienie amatorskie" sketch J. Jabłońskiego (A. Kitschman, S. Stańska, Z. Orwicz, J. Rygier). Konferuje S. Michałowski. Sala ogrzana! 24 grudnia (Wigilia Bożego Narodzenia) teatr zamknięty. — 31. grudnia (Wieczór Sylwestrowy) o godz. 7.30 ostatnie przedstawienie programu świątecznego (w sali przy ul. Szaszkiewicza 5), a o godz. 12 w nocy premiera „Wielkiej Rewii" w sali „Casino de Paris" ul. Rejtana 3. 2031

— —

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka. Piątek 2. stycznia 1920 r.: J. Korolewicz. Wieczór pieśni na dochód wdów i sierot po obrońcach Lwowa. Bilety do nabycia u Seyfartha. 19069 a

—o—

Z powodu przerwy telefonicznej z Warszawą nie otrzymaliśmy dziś depesz telefonicznych warszawskich.

I w Krakowie mróz. Po niedzielnej odwilży nastąpił w nocy i dzisiaj silny mróz, który przy pięknej pogodzie doszedł do 13 stopni Celzjusza.

Burza śnieżna w Hamburgu. Do „Berl. Tagblattu" donoszą z Hamburga, że m... o i okolice przy ujściu Łaby zostały nawiedzone burzą śnieżową przy silnym mrozie. Zostały zerwane miny, które prawdopodobnie eksplodowały, gdyż na falach Łaby znajduje się dużo szczątków statków.

General Jedrzejowski do N. D. M. S. O. otrzymała z okazyi świąt telegraficznie wyrazy pozdrowienia od dwódcy V dywizyi gen. Jedrzejowskiego.

Pownięcie ruchu między Wiedniem a Berlinem. Od 29 bm. kursuje w poniedziałek i czwartek para pociągów pośpiesznych między Wiedniem a Berlinem przez Drezno i Pragę.

Pociągi luksusowe. „N. W. Tagblatt" donosi, że ruch pociągów luksusowych rozpocznie się napewne z dniem 1 względnie 2 stycznia, ponieważ pociągi te jako dawniejsze pociągi wojskowe koalicyjne, będą opalane węglem, dostarczanym przez kraje koalicyjne. Pierwszy pociąg luksusowy odejdzie 1 stycznia z Paryża, 2 stycznia przybędzie do Insbruku a 3 do Wiednia. Pociąg odchodzący z Paryża 31 b. m. będzie kursować jeszcze jako pociąg wojskowy. Z Wiednia odejdzie pierwszy pociąg luksusowy przez Insbruck do Paryża dnia 2 stycznia. Pociągi luksusowe na razie będą kursowały w tych samych dniach, co pociągi koalicyjne. Z Wiednia odejdzie na Zachód pociąg w niedzielę, wtorek i piątek, a do Wiednia przybędzie w środę, piątek i sobotę. W tych samych dniach będą odchodziły pociągi z Wiednia na północ.

Dziennikarze włoscy święcą niedzielę. Agencya Stefani. Z dniem 1 stycznia zobowiązały się dzienniki i agencye dziennikarskie w całych Włoszech zachowywać spoczynek niedzielny. Odtąd nie będą się pojawiały w niedzielę żadne wydania. Agencya Stefani przerywa służbę w sobotę o północy aż do niedzieli do północy.

Hojny dar Rockfelera. J. Rockfeler ofiarował ponownie 100 milionów dolarów na cele naukowe i filantropijne.

Podwyższenie międzynarodowego porta listowego. „Times" dowiaduje się z Konstantynopola, że najbliższa konferencya pocztowa światowa mająca się zebrać w Rzymie, uchwali podwyższenie międzynarodowego porta listowego z 25 na 40 cent. a porta od kartek pocztowych z 10 na 15.

Przymusowy wykup złota i srebra. Dyrekcya Skarbu we Lwowie komunikuje: Termin składania złota i srebra podlegających przymusowemu wykupowi na zasadzie ustawy z 7 listopada br. został rozporządzeniem ministra skarbu z 11 grudnia b. r. przedłużony dla całego państwa do dnia 31 grudnia b. r.

Polskiej Floty Napowietrznej Nr. 9—10 przynosi szereg znakomitych artykułów fachowych, oraz doskonałych zdjęć z dziedziny lotnictwa, sportu etc.

Strajk urzędników sądowych. „Rozwój łódzki" podaje, że sądownicy tamtejsi postanowili rozpocząć strajk protestujący przeciwko nominacyi prezesem sądu żyda Kohna.

(zet) **Przed trybunałem wzmocnionym** odbędą się w najbliższej kadencyi następujące ważniejsze rozprawy karne: 21. stycznia Medyński o rabunek (przew. r. Świerczyński), 24. stycz. Grü... o rabunek (przew. r. Villaume), 28. stycz. Lisowicz o rabunek (przew. r. Malicki), 29. stycz. Trusz o rabunek (przew. r. Gołecki). Z rozpraw, jakie odbędą się w lutym, wymieniamy następujące: 5. lutego Magierowski o morderstwo (przew. r. Szydłowski), 9. lut. Kisyk o dzieciobójstwo (przew. r. Philipp), 10. lut. Lisowski o rabunek (przew. r. Nehay), 13. lut. Rzepiak o rabunek (przew r. Honowski), 16. lut. żwikuła o rabunek (przew. r. Socha), i Kluczkowska o dzieciobójstwo (przew. r. Socha), wreszcie 17. lutego Hołaniuk oskarżony o rabunek (przew. r. Dworzak).

Na wzór austryacki Odnośnie do artykułu pod powyższym tytułem, otrzymujemy niniejsze uwagi: Nieprawdziwą jest wiadom. że dowódca placu w Stryju zakazał oficerom tamtejszym jadać wspólnie z osobami cywilnemi, albowiem odstąpienie oficerów od wspólnego tableau zdarzyło się na tydzień wprzód przed objęciem funkcyi przez obecnego dowódcę placu, powód zaś oddzielnego stołowania się nie miał żadnej podstawy, w jakimś separatyźmie kastowym, czy eksluzywności towarzyskiej. — Pobudki, które grały tu rolę, były natury gospodarczo-finansowej. We Lwowie dnia 29. grudnia 1919. Prokurator prasowy, Kopciński.

(—) **Z lwowskiej fabryki kalek.** Franciszek Krzyżanowski, liczący 45 lat, urzędnik, idąc wczoraj nie posypanym chodnikiem ul. Halickiej poślizgnął się i upadł, łamiąc prawą nogę. — W ten sam sposób złamał lewą nogę 9-letni Julian Garczakowski. — Pięcioletni zaś Szymon Rattner, złamał prawą nogę. I cóż na to władze, które mają czuwać nad bezpieczeństwem publicznem w mieście?

(—) **Dobry synalek.** Anna Weinstock ze Złoczowa zawiadomiła wczor. policyę, że 19-letni syn jej Henryk, przed kilku dniami skradł jej futro krymskie wartości 30.000 kor. i zbiegł w kierunku Lwowa. Matka prosi o wyszukanie „swej pociechy". —

—o—

—o—

W kościele OO. Bernardynów został w sobotę w południe pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy pną Olgą Kryskówną i p. Wo... Krab-Kryńckim 3 8

OFIARNOŚĆ.

Na akcyę plebiscytową na Mazurach:
N. N. zamiast świątecznych w dniu imienin B. A. kor. 50·—. Szkoła powszechna D-ra J. Niemca kor. 50·50.

Na Biały Krzyż:
Szkoła powszechna D-ra J. Niemca kor. 40·50.

Na sieroty po obrońcach Lwowa:
Jan Niedwidek Mrk. 100·—.

Na ochronkę dla dzieci:
Jan Niedwidek Mrk. 100·—.

Sprowadzony zapodał do protokołu, że kupił 10 banknotów 10 dolarowych od nieznanego mężczyzny. Mężczyznę tego jednak może poznać i wskazać.

Banknoty 10 dolarowe, które kupił Lublin zakwestyonowano, a za wskazówką Lublina aresztowano na ul. Legionów Kiwę Lindera, byłego urzędnika Banku Depozytowego w Stanisławowie tamże stale zamieszkałego.

Linder na policyi zapodał, że przed kilku dniami kupił 29 banknotów 10 dolarowych od Udelmana z Tyśmienicy płacąc po 120 koron. Zeznał on też, że przyjechał do Lwowa 21 bm. w nocy z Jakóbem Gingoldem, który sprzedawszy we Lwowi 4.500 dolarów odjechał już do Stanisławowa.

Po spisaniu protokołu Lindera aresztowano.

Równocześnie zwróciła się policya do komendy placu w Stanisławowie z prośbą o wszczęcie energicznego śledztwa, celem wykrycia źródła pochodzenia fałszywych banknotów.

Na pomyślny wynik śledztwa długo wcale nie czekano.

W pierwszych dwu dniach dochodzenie wykazało, że dnia 17 bm. przyjechał z Wiednia do Tyśmienicy Maks Rosen, liczący 14 lat, syn sekretarza tamtejszego kahału, przywożąc większą ilość 10-dolarowych banknotów. Za pośrednictwem ojca sprzedano przywieziony „towar", w cenie od 120 do 140 kor. Banknoty te, jak już stwierdzono, znajdują się w całej wschodniej Małopolsce.

Podczas śledztwa dowiedziano się też, że niezależnie od powyższego faktu przywiózł do Stanisławowa dr. Alfred Gingold, dyrektor filii Banku wiedeńskiego z Czerniowiec z kantoru wymiany Niedermayera i Krabhammera 500 dolarów w banknotach po 100 i 50 dolar. płacąc po 125 kor. Gingold wysłał ojca z Linderem do Lwowa. Tu sprzedali oni dolary rozmaitym handlarzom z Warszawy.

Wobec takiego stanu rzeczy zarządzono aresztowanie wszystkich handlarzy pieniędzy wmieszanych w tę brudną sprawę.

Jednemu tylko Rosenowi udało się zbiedz.

Ponieważ jest silne podejrzenie, iż fabryka fałszywych banknotów amerykańskich znajduje się we Wiedniu, przeto zawiadomiono o wyniku śledztwa policyę wiedeńską.

Jeden banknot z zakwestyonowanych posłano ministrowi skarbu w Warszawie, drugi zaś misyi amerykańskiej.

Fałszywe banknoty poznać można: 1) po zwykłym nie pergaminowym papierze, 2) że są nowe, 3) że litery i cyfry są krzywe i niesprawnie ułożone i 4) że zygzaki w oryginalnych podrukach są naturalne, w falsyfikatach zaś zasmarowane bo pochodzą z fotografii.

Narazie wczoraj odstawiono do sądu Kiwę Lindera i Jakóba Gingolda.

Jakie rozmiary sprawa ta przybierze obecnie nie da się jeszcze określić, bo śledztwo jest dopiero rozpoczęte.

Aresztowanie handlarzy fałszywych banknotów.

Lwów, 30. grudnia.

Nietylko Kraków może się poszczycić aresztowaniem handlarzy fałszywych banknotów. — Policya lwowska również aresztowała podobnych ptaków. Rzecz przedstawia się następująco:

Dnia 22. bm. zawiadomiono tut. policyę, iż w Polskiej Kasie Pożyczkowej przytrzymano nieznanego mężczyznę, który starał się zmienić fałszywy 10 dolarowy banknot.

Policya natychmiast wysłała do wspomnianej kasy agentów Weinstocka i Riedlera. Wkrótce agenci przyprowadzili na policyę owego nieznanego mężczyznę. Był nim Samuel Lublin, urzędnik kantoru wymiany „Lazarusa" Folka we Lwowie, przy ul. Legionów l. 33

Czy czarna niewdzięczność?

Lwów, 30 grudnia.

Amalia Korol, żona byłego „ukraińskiego posła" do parlamentu wiedeńskiego i adwokata w Żółkwi, podczas walk ukraińskich, jakie toczyły się w pobliżu tegoż miasta, dała w przechowanie swe precyoza, wartości 250.000 kor. Simonowi Fischowej, recte Elefantowi.

Cieszący się zaufaniem pani posłowej Simon zakopał powierzony mu skarb do ziemi i strzegł go przez cały czas jak oka w głowie.

Ale troska o całość skarbu nie dawała spokoju Simonowi. I choć nastał już, wedle twierdzenia wszystkich Polaków, spokojny czas we wschodniej Małopolsce, on nie wierzył temu i przed dwoma miesiącami wykopał skarb. Przywiózł go z Żółkwi do Lwowa. A ponieważ i tu nie czuł się z nim bezpiecznym, więc po kilku dniowym pobycie we Lwowie wyjechał wraz ze swą kochanką Gromanową i jej dzieckiem w kierunku Wiednia.

Korolowa przerażona nagłą zmianą miejsca pobytu Symcia, zwróciła się do policyi z prośbą o przytrzymanie go w drodze, by nie palnął jakiego głupstwa. Niestety! Wszelkie poszukiwa-

d'a za Symc'em po różnych większych miastach, a nawet i portach, mimo podana dokładnego rysopisu, n'e odniosły skutku.

Symcio, a z nim i klejnoty Korołowej zg nęły, jak kamień w wodzie!

Można sob'e wyobrazić rozpacz poszkodowanej... Wszystko ma jednak swój koniec. Koniec też miała rozpacz pan' posłowej. A prędzej on nastąpił, aniżel się spodziewała poszkodowana — no i tutejsza policya...

Oto przed kilku dn'ami powróciła do Lwowa porzucona przez Symcia Gromanowa. Od n'ej dowiedziano s'ę, że Symcio przez cały czas dwu m esięcznej swej nieobecności we wschodniej Małopolsce, przebywał we Wiedniu jako dygn'tarz nkraińskil

Po otrzyman'u tak ważnej wiadomości zatelegrafowano natychmiast do policyi w edańskie, by ta Symcia przytrzymała.

W myśl życzenia policyi lwowskiej aresztowano Symcia w Wiedniu i właśn'e wczoraj za wiadomiono tutejszą policyę o tym fakcie, jako też i o tem, że precyoza odzyskano w zupełność.

Obecnie prokuratorya czyni starana o sprowadzenie Symcia z klejnotam' z bezpieczneg Wiednia do Lwowa, celem uzupełnienia n mi pozostałego w mieście naszem kompletu.

Epilog tej bądź co bądź ciekawej sprawy rozegra się przed kratkami sądowem.

Rozprawa sądowa wykaże zapewne, czy odgrywała tu rolę czarna n'ewdzięczność, czy też inne motywy na podłożu politycznem.

Zwiedzono lise (2 krotnie), Pliszkł, Wysoki Wierch i Trościan (2 krotnie) i bawiono się doskonale.

Wycieczka całodzienna w okolice Lwowa będzie się we czwartek (Nowy Rok). Zbiórka przed szkołą Przemysłową o godz. 9.30 rano. — Wziąć prowiant. Goście mile widziani. — Począwszy od piątku 2 p. m. odbywać się będzie codziennie od godziny 2.30 do 4.30 tygodniowy kurs jazdy na nartach prowadzony przez przewodnika Tow. p. Machn ewicza. Zapisy i szczegóły do środy wieczorem w sklepie Bujaka. Korniaka 4.

Porty śródziemnomorsk'e — ogniskami dżumy!

Wiedeń, 29. grudnia.

(PAT.) B. K. Dyrektor instytutu Pasteura Dujardin Beaumetz oświadczył współpracownikowi „Matin-", że w wielu portach morza Śródziemnego, jak np.: w Salonikach, Aleksandryi i Konstantynopolu znajdują sie ogn'ska dżumy. Poczyniono już energiczne środki zaradcze.

9 wyroków śm'erci wykonanych w Budapeszcie.

Wiedeń, 29. grudnia

(Te'ef) (fr.) „Neue Freie Presse" donoi z Budapesztu, że dziś przedpołudniem wykonano tam 9 wyroków śmierci na bolszewik ch sk zanych na śmierć przez prwi szenie. Władze rodję y szerokie środki ostrożności. Na czas egzekucyi obsadz no więzienie wojs iem i k r binami m sz newym'. Natłok p bliczności przy p'acu stracenia był tak ogromny, że bardzo wiele osób, które miały p zwolenie wstępu na m'ejsce stracenia musiało odejść z powodu braku miej sca. — W tłumie widziano bardzo wielu przed s'awicieli misyi ko licyjnej. Straceni e każdego delikwenta wymagało 7 minut cz su. Skazańcy zachowywali się przewa n'e spokoj ie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 29 grudnia.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Wliczając z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	750·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	825·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275 —	—·—
Tow. akc. Przew rsk 1000—80	2150·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	3_5·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	725·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	—·—	630·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	535·—	545·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	495·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300 —	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	109·25	110·25
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·25	105·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106 —	107·—
Bank hip. gal. 4 prc.	103·50	104·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	103·50	1·4·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	105·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1901, 1905 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·50	1·3·50
Poż. m. Lwowa z r. 1893, 1900, 1911 4 prc.	95·25	96·25

Waluty.

100 marek polskich	127·—	135·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	195 —	205·—
Ruble carskie po 500 rubli	195—	205·—
„ „ drobne	175·—	185·—
„ dumskie (po 1000)	60·—	70·—
„ „ (po 250)	55·—	65·—
Karbowańce (po 1000)	24 —	34·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·—	18·—
100 franków franc.	1200·—	—·—
100 franków szwajc.	1950·—	—·—
1 funt szterlingów	500·—	—·—
1 dolar ameryk.	120·—	—·—
1 dolar kanad.	110·—	—·—
100 marek niem.	260·—	—·—
100 lei rumuńskich	350·—	—·—
Liry włoskie	850·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Warszawę	130·—	136·—
„ „ Wiedeń	75·—	85·—
„ „ Pragę	210·—	230·—
„ „ Berlin	300·—	310·—
„ „ Paryż	1200·—	1300·—
„ „ Londyn	500·—	550·—
„ „ Zurych	2000·—	240.·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 29. grudnia.

(PAT.) Giełda z 29 bm. Renta majowa 98.40. Austryacka renta koronowa 84.—. Austryacka renta lutowa 91.75. Węg erska renta koronowa 48.—. Losy tureck e 1690.—. Prioritety kol. poł. 1151.—. Anglobank 8.50. Bankverein 945.—. Bodencreditanstalt 1780.—. Creditanstalt 1102.—. Bank depozytowy 794.—. Länderbank 1365.—. Merkur 818.—. Un'onbank 920.—. Bank obrotowy 783.—. Żivnosteńska Banka 1550.—. Kolej północna 14950.—. Kolej południowa —.—. Alpiny 3214.—. Berg und Huetten 9600.—. Krupp 1422.—. Poldihuette 2260.—. Prager-Eisen 7400.—. Rima 2756.—. Skoda 1729.—. Zieleniewski 960.—. Apollo 5070.—. Fanto 11950.—. Gal cyjskie Karpaty 10800.—. Galicya 12.800.— . Północnica 7500.—. Austr. koleje 4100.—. Węgierskie koleje 500.—. Prioritety kolei południowej —.—.

Ameryka obniża kurs srebra w Azyi.

Wiedeń, 29. grudnia.

(Telef.) (fr.) Zury hskie dzienniki d nosze z Nowego Jorku, że rząd amerykański pos anowił zapobiedz haussie srebra w Azyi wschodniej przez wys anie tam 70 milionów dolarów srebra celem obniż nia kursu tam p nującego. W ten sposób spodziewa się rząd amerykański, że zniknie agio od srebra i że przez to wzmo ni się pozycya dolara amerykańskiego, który obok franka szwajcarskiego będzie pierwszą monetą przy objęciu handlu światowego.

Kronika sportowa.

Świąteczna wycieczka K. T. N., złożona z 25 narciarzy (2 panie) znalazła w Sławsku obfitą, — choć może nieco świeżą pokrywę śnieżną.

Baczność! Tradycyjny lokal! Znana restauracya z pokojami do śniadań i z salą bankietową pod firmą NAFTUŁA TOEPFER, przy ul. Trybunalskiej 12, została obecnie zupełnie ODNOWIONA i pod nowym zarządem długoletniego współpracownika tej firmy, cieszącego się wielką sympatyą p. **CHRISTIANA** do użytku Publiczności oddana.

Poleca znakomite WINA!

Po teatrze i innych wieczornych przedstawieniach poleca się znakomite kolacye, bogaty BUFET i doskonałe świeże PIWO. 8953

TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ WE LWOWIE, HALICKA 21, I. p.

Upoważnione reskryptem głównego urzędu ziemskiego w Warszawie z d. 1 listopada 1919 r. L. 9133, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z d. 1 września 1919 (Dz. ust. Nr. 73/1919 poz. 428) obejmuje organizacyę **obrotu ziemią w ramach** i z tendencyą ustawy agrarnej z d. 10 lipca 1919 r., w którym to celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć, a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, **za wykonanie których obejmuje porękę, przyczem zaznacza się, że transakcye wykonywane przez Towarzystwo nie wymagają osobnego zezwolenia Rządu.**

Towarzystwo rozpoczęło swą czynność we Lwowie przy ul. Halickiej l. 21, I. p. 3132

Maść do świerzby „Prurigol-Spiess" żądać wszędzie! Nie plami bielizny, nie posiada przykrego zapachu, łatwo obmywa się wodą i jest tańszą od stosowanych dotąd plamiących i cuchnących środków. 8?5

Złotówek kilkanaście potrzeba za bardzo wysoką zapłatą, względnie srebrne — kupię też otomankę. Wiadomość: „Monety". 3199

MAŁŻEŃSTWA

Panna inteligentna, z dobrej rodziny, nauczycielka w powiatowem mieście, z płacą 11.000 koron rocznie, wyjdzie zamąż za mężczyznę inteligentnego na wyższem stanowisku rządowym lub prywatnem, w wieku od 4? do 45 lat. — Na anonimy nie odpowiada — fotografia pożądana. Wiadomość: w Admin. „Gazety Porannej" pod „Nauczycielka". 3203

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Broszkę złotą, wyrób wenecki, zgubiono 26. grudnia. — Oddać proszę za wynagrodzeniem. Gosiewskiego l. 4, mieszkania 5. 3.98

ROZMAITE

Czapki futrzane, kapelusze aksamitne i filcowe przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika l, nad apteką Mikolascha. 2652

CZEKOLADKI - POMADKI HERBATNIKI - PIERNIKI WŁASNEGO WYROBU POLECA CUKIERNIA **Jan Wohnout** ul. TRZECIEGO MAJA l. 2. 18054

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 18803 **„MONIUSZKO"** ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI wrócił do Lwowa, ul. ? ...

Serdeczne pozdrowienie i uściski rączek pięknym Lwowiankom zasyłają z 40. p. p., III. Baonu: Janek B jarski, Ludoł Wojciech, Stefan Kubiszyn, Jaracz Bolesław, Culima Jan. 1?057

OD ROKU 1830 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3. POLECA 18113 **HERBATĘ ANGIELSKĄ** W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

Gramofony i płyty poleca **NATAN SEEL** LEGIONÓW 43. 2160

Przez Wysoką Radę Szkolną krajową koncesyonowana

SZKOŁA NAUKI PISANIA NA MASZYNACH różnych systemów

Wpisy codziennie. 3216

Pierwszorz. Zakład przepisywania i powielania pism zapomocą maszyn

KUPUJĘ MASZYNY DO PISANIA PO NAJWYŻSZYCH CENACH.

HENRYK MELLER, plac SMOLKI l. 1.

FABRYKA KORKÓW JAKÓB REICH KRAKÓW, Gołębia? 7, dostarcza korków kaucz. ?? wszelkiego rodzaju. 18930

TANIO! KAWA, HERBATA, CUKIER! TANIO! Ekstrakt kawowy „SANTOS" w 3 gatunkach. Łyżeczka ekstraktu na szklankę gorącej wody lub mleka, daje szklankę cał. dzonej, natur. aromat. kawy. Pastylka „HERBACYTU" w zupełn. zastępuje szklankę wybornej, osłodzonej herbaty z cytryną. Proszek „HERBACYT" we flakonikach zast. herbatę z arakiem lub sokiem malinowym. Żądać wszędzie! Gener. Przedstawicielstwo na całą Polskę „KOTWICA", Warszawa, Marszałkowska 63, telefon 244—16. 18944 SMACZNE! POŻYWNE!

WOZY

SIECZKARNIE, MŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE WYRABIA MASOWO **„OŚWIĘCIM"** FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

100 - KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

Żurnal FAWORYT kr. 10. wszędzie do nabycia. — Wyłączne zastępstwo: Biuro dzienników i ogłoszeń H. BUCHSTABA, LWÓW, ul. Legionów l. 21. 3212

Pantofelki białe skórkowe od 130—180 koron poleca MAGAZYN OBUWIA, Sykstuska 19. 3211

Czas odnowić przedpłatę!

KSIĘGI HOTELOWE oprawne poleca Drukarnia Ign. JAEGERA we Lwowie, Sykstuska 33 186?1

HAZ-ELITE-SPIESS Wyborowy krem ha?? ?? Uderzająco ładnie i miękko skórę rąk i twarzy. 18891

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokola 4

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI